

List otwarty do cieszyńskiej Rady Miejskiej. Tydzień według Grzesiczaka 16

Data publikacji: 16.02.2014 20:30

Jakiej kultury potrzebują Cieszynianie?

□

Cieszyn, 16 lutego 2014 roku

Szanowny Pan Bolesław Zemła
Przewodniczący Rady Miasta Cieszyna

W związku z Uchwałą Nr XXXI/324/09 Rady Miejskiej Cieszyna z dnia 26 lutego 2009 roku w sprawie ustanowienia Nagród Miasta Cieszyna za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury pozwalam sobie tą drogą zaproponować Szanownej Radzie kilka kandydatur – w mojej ocenie – godnych tego prestiżowego wyróżnienia. Smuci mnie tak niewielkie zainteresowanie przyznawaną przez Radę Miejską nagrodą ze strony cieszyńskich organizacji, ludzi kultury i mieszkańców miasta, którzy – jeszcze do 28 lutego - mają prawo do zgłaszania swoich kandydatur. Doświadczenie ubiegłych lat nie napawa optymizmem i trudno uwierzyć, że tym razem przyznawana przez Państwa nagroda może się stać przyczynkiem do dyskusji o kondycji cieszyńskiej kultury. A szkoda.

Kulturyści są z Cieszyna

W mojej ocenie to był bardzo dobry rok dla kultury Cieszyna. Naszych twórców doceniali ogólnopolscy eksperci. Łukasz Dziejczak i Joanna Rzepka-Dziejczak wspólnie prowadzący cieszyńską Galerię Szarą zostali nominowani do tytułu Kulturysta Roku 2013. Kulturysta Roku to honorowy tytuł przyznawany przez dziennikarzy Trójki, którzy byli pełni uznania dla ich "konsekwencji i determinacji w tworzeniu i szefowaniu ważnemu dla lokalnej - cieszyńskiej społeczności – miejscu; za walkę z mitami Polski B i C; za poszukiwania muzyczne i odkrywanie dźwięków tej części kontynentu". 36-letni Łukasz Dziejczak pod pseudonimem Lugozi wydał swoją debiutancką płytę ciepło przyjętą przez muzycznych krytyków i publiczność.

Cieszyn dyskutuje o relacjach polsko-czeskich

W 2013 roku Cieszyn stał się ważnym miejscem na polu współpracy polsko-czeskiej. Wszystko dzięki – co prawda mieszkającej w Czeskim Cieszynie, ale promującej i rozślawiającej Cieszyn i jego kulturę – Renaty Putzlacher. Popularna poetka, tłumaczka i uniwersytecka wykładowczyni w 2013 roku została wyróżniona prestiżową nagrodą translatorską w kategorii poezja, którą przyznaje „Literatura na Świecie”. Jury doceniło jej pracę nad przekładem książki Jirzi Kolarza „Naoczny świadek. Dziennik z 1949 roku”. Ta sama autorka jesienią wydała swoją książkę „W kawiarni Avion, której nie ma”. To osadzona na pograniczu konwencji reportażu i pamiętnika osobista historia zmagania z tożsamością i pamięcią. Renata Putzlacher napisała niezwykłą książkę, w której mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego zapewne odnajdą część swoich historii i doświadczeń, ale na tyle uniwersalną, by móc zainteresować każdego czytelnika, niekoniecznie związanego z Cieszynem.

Cieszyn znaczy przewodnik

Na szczególną uwagę zasługuje zapewne cykl Czesko-Polskich Salonów Dyskusyjnych „Bez stereotypów. Czesi i Polacy o sobie nawzajem” organizowanych przez Bibliotekę Miejską w Czeskim Cieszynie oraz Zamek Cieszyn. W 2013 roku w kawiarni Avion i na Zamku Cieszyn gościli najważniejsi polscy i czescy twórcy kultury i eksperci zajmujący się relacjami polsko-czeskimi. Można zaryzykować stwierdzenie, że w 2013 roku Cieszyn i Czeski Cieszyn były jednym z centrów polsko-czeskiego dialogu. To impreza, której skutków nie sposób przecenić. Podobnie zresztą jak przygotowana przez Irenę French i pokazywana w Muzeum Śląska Cieszyńskiego wystawa „Cieszyńska” /”Těšinská” śladami popularnej piosenki Jaromira Nohavicy, którą obejrzało niemal 2000 osób i która promowała

nasze miasto choćby w Katowicach.

Ubiegły rok to też czas sukcesów Marcina Żerańskiego, mieszkającego w Cieszynie grafika, autora przewodników i założyciela wydawnictwa Pracownia na Pastwiskach. Nakładem jego oficyny ukazało się już niemal 20 tytułów (przede wszystkim przewodników, ale też i tom poetycki), a przewodnik „Cieszyn i Czeski Cieszyn. Śladem tramwaju” doczekał się już miana kultowego.

Wielki Cieszyn

Jan Patoczek, jeden z największych czeskich filozofów 20 wieku, ukuł koncepcję Wielkich i Małych Czech. Wielkie Czechy to okres w historii czeskiego narodu, kiedy jego kultura i historia były elementem kultury i historii całej Europy. Małe Czechy to czas kulturowego izolacjonizmu, kiedy Czesi zajmowali się jedynie swoimi sprawami, zupełnie za nic mając to co aktualnie działo się w kulturze i historii Europy. Mam nadzieję, że Szanowna Rada Miejska, podobnie jak Jan Patoczek, jest zwolennikiem Wielkiego Cieszyna.

Porozmawiajmy o kulturze w Cieszynie

Oczywiście zaprezentowany przeze mnie subiektywny wybór kandydatów jest pełen braków. Pozwoliłem sobie zwrócić uwagę na kandydaty bliskie moim pasjom. Oczywiście jestem świadom, że nie uwzględniłem ważnych cieszynian i ich sukcesów dla naszej kultury. Mam wrażenie, że zaproponowane przeze mnie osoby (czy dyrektorzy instytucji) – w mojej ocenie - są często pomijane przy dyskusjach o cieszyńskiej kulturze. Celem tego tekstu nie jest forsowanie tych kandydatów (być może nawet sobie tego nie życzą), ale rozpoczęcie merytorycznej dyskusji o kulturze w Cieszynie i zachęcenie mieszkańców, radnych i przedstawicieli kultury do dyskusji na jej stanem.

Z wyrazami szacunku

Łukasz Grzesiczak